

Janusz Kuczyński

XVI i XVII-wieczne wodociągi w miastach obecnego województwa kieleckiego

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 1, 117-130

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

XVI I XVII-WIECZNE WODOCIĄGI W MIASTACH OBECNEGO WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

WSTĘP

W artykule poniższym zawarta jest próba zreferowania na podstawie obecnego stanu badań jednego ze słabiej dotychczas znanych przejawów szesnasto- i siedemnastowiecznej kultury materialnej, jakim były ówczesne wodociągi miejskie. Terenowo artykuł obejmuje obszar województwa kieleckiego w obecnych jego granicach administracyjnych. Równocześnie celem uzyskania pełniejszego obrazu omawianego tematu wykorzystano także materiały rzutu-jące zagadnienie na szersze tło terytorialne. Wydaje się to niezbędne ze względu na niejednokrotną konieczność odwoływania się do analogii oraz wyjaśnienia niektórych istotniejszych problemów ogólnej natury, dotyczących zwłaszcza budowy, systemów technicznych i organizacji ówczesnych wodociągów.

Stan badań nad dawnymi urządzeniami wodociagowymi jest, ogólnie biorąc, bardzo wycinkowy i niezadowalający. Zagadnienie to stosunkowo lepiej zostało opracowane dla miast większych. Natomiast znajomość wodociągów w małych miastach jest poza jednym wypadkiem¹ wysoce fragmentaryczna. Dotyczy to szczególnie miast, położonych na terenie obecnego woj. kieleckiego. Szczupłe materiały poznawcze, jakimi tu rozporządzamy, nie pozwalają na przeprowadzenie pełniejszych rekonstrukcji. W większości przypadków trzeba korzystać z wycinkowych, często niepewnych danych, oraz opierać się na analogiach.

ŹRÓDŁA

Źródła do badań nad dawnymi urządzeniami wodociagowymi można ująć w dwie zasadnicze grupy: źródła archiwalne oraz źródła archeologiczne. Dokumenty archiwalne, głównie przywileje, lustracje oraz księgi miejskie stanowią dotychczas podstawę znajomości omawianego tematu. Dokumenty te dostarczają jednak jednostronnych danych. Pozwalają w większości wypadków ustalić datę powstania wodociągu, prześledzić przebieg budowy, dokonywanych konserwacji oraz ewentualnej rozbudowy. Wzmiankują o warunkach użytkowania i opłatach pobieranych za wodę. Techniczna natomiast strona zagadnienia nie da się w pełni na ich podstawie odtworzyć. Ponadto skutkiem niezachowania odpowiednich dokumentów, bądź niedostatecznego ich zbadania należy liczyć się z możliwością podstawowych braków. Że możliwość taka może mieć miej-

sce — przykładem jest choćby Koprzywnica, gdzie przypadkowo dokonane odkrycie udokumentowało istnienie w miejscowości tej wodociągów na przełomie XVI i XVII w.², w znanych natomiast źródłach archiwalnych o wodociągach w Koprzywnicy wzmianek nie było.

Znacznie szerszy zakres poznawczy od poprzednich posiadają, jak dotąd, źródła archeologiczne. Wynika to z braku badań wykopaliskowych specjalnie przeprowadzonych nad tym zagadnieniem. Istniejące materiałowe dane archeologiczne pochodzą z przypadkowych odkryć, dokonywanych w trakcie badań innych obiektów archeologicznych³, bądź stanowią inwentaryzację odkryć również przypadkowych, mających miejsce podczas prac ziemnych na terenie miast⁴. Mimo to znane dotychczas źródła archeologiczne dostarczyły dużo przyczynków, zwłaszcza w zakresie techniki wykonania urządzeń wodociągowych.

LITERATURA PRZEDMIOTU

Literatura przedmiotu przedstawia się nadzwyczaj ubogo. Są to przede wszystkim luźne wzmianki, rozrzucone w szerszych zakresowo pracach historycznych⁵ i innych⁶. Następną kategorię stanowią publikacje dokonanych odkryć archeologicznych, z reguły szczupłe opisy, typu inwentaryzacyjnego, bez prób szerszej interpretacji⁷. Grupa opracowań, specjalnie poświęconych zagadnieniu dawnych urządzeń wodociągowych, zamyka się zasadniczo trzema pozycjami⁸. Prace te opierają się wyłącznie na jedynie wówczas dostępnych źródłach archiwalnych. Ponadto, pomimo dokładności i rzetelności w korzystaniu ze źródeł, są metodologicznie przestarzałe oraz w świetle nowszych badań bardzo niekompletne. Główną ich zaletą, zwłaszcza pracy Giedroycia⁹, jest dokładne uwzględnienie i przytoczenie oryginalnych tekstów odpowiednich dokumentów.

OGÓLNE DANE O WODOCIĄGACH

W niektórych miastach polskich istniały wodociągi już w XIV¹⁰, a nawet w XIII w.¹¹, jednak główne nasilenie ich zakładania przypada na koniec XV w. oraz na pierwszą połowę wieku XVI, czyli na okres największego rozkwitu miast polskich¹². Miasta, rozporządzające w większości, dzięki sprzyjającym warunkom gospodarczym, znacznymi środkami pieniężnymi, starały się poprzez budowę wodociągów poprawić istniejące warunki sanitarne¹³. Z tego też okresu, poza jednym wyjątkiem, pochodzą wodociągi miast obecnego woj. kieleckiego.

Budowa wodociągu uwarunkowana była zasadniczo otrzymaniem przez miasto pozwolenia wydawanego w formie przywileju królewskiego. Wydany przywilej, prócz zezwolenia na korzystanie ze źródeł lub rzeki, ustalał zazwyczaj, czym kosztem ma być przeprowadzona budowa, normował inne kwestie prawne, zwłaszcza opłaty za korzystanie z wodociągu, oraz określał przeznaczenie dochodów osiąganych przez miasto z tych opłat. W miastach niekrólewskich zdarzało się niekiedy, że inicjatorem oraz fundatorem budowy wodociągu był, jak to miało miejsce w Opatowie, jego posiadacz¹⁴. Zachodziły również wypadki, że miasto instalowało wodociąg, a dopiero następnie starało się uzyskać prawo utrzymania istniejących już urządzeń¹⁵.

Budowę wodociągów powierzano specjalistom, zazwyczaj, jak się wydaje,

pochodzenia zagranicznego¹⁶. Wodę pobierano ze źródeł, strumieni lub rzek, w zależności od lokalnych warunków hydrograficznych, przy czym sytuacja przedstawiała się najkorzystniej w wypadku, jeśli miejsce, z którego miano czerpać wodę, znajdowało się na terenie położonym powyżej miasta. Wykorzystanie naturalnego spadku wody nie zmuszało wówczas do instalowania dodatkowych urządzeń, podnoszących ją do koniecznego poziomu¹⁷. Jednocześnie unikano czerpania wody z rzeki na odcinkach przepływających przez miasto, a to ze względu na znaczne jej zanieczyszczenie¹⁸. W miejscu ujęcia wody sypano tamy¹⁹, a w wypadku zachodzącej potrzeby podnoszenia wody wznoszono specjalny budynek zwany „rurmus”²⁰ lub „rurhaus”²¹, wyposażony w czerpakowe koło wodne²², albo, co zostało poświadczone w jednym wypadku (Poznań), w podnośnicę śrubową zwaną „coclea”²³. Niejednokrotnie nazbyt znaczna różnica poziomów wymagała zastosowania pośredniczących skrzyń i kół wodnych, dzięki którym podnoszono stopniowo wodę dożądanego poziomu²⁴. Ponadto rurmus wyposażano zazwyczaj w „żłób”, czyli dodatkowy zbiornik, umożliwiający magazynowanie rezerw wodnych²⁵. Rurmusy, jak świadczą przekazy, odznaczały się niejednokrotnie znacznymi walorami estetycznymi i stąd niekiedy uznane bywały nawet za ozdobę miasta²⁶. Z miejsca ujęcia wodę skierowywano otwartym kanałem lub podziemnym przewodem²⁷ do głównego zbiornika w mieście, noszącego nazwę „rzap”²⁸ lub „cista”²⁹, i mieszczącego się zazwyczaj w rynku. Niekiedy i raczej wyjątkowo rury na krótkich odcinkach leżały bezpośrednio na ziemi lub zawieszane bywały na specjalnych kobylicach. Sposoby te pozwalały pokonać nierówności terenu, lecz jednocześnie zagrażały zamrożeniem wody w czasie zimy³⁰. Rzap wykonywano z drzewa osmołowanego³¹ lub z kamienia³². Zaznaczyć jeszcze należy, że właściciel gruntu, przez który zachodziła potrzeba przeprowadzenia przewodów wodnych, nie mógł tego zabronić. Formą wynagrodzenia były ulgi w korzystaniu z wodociągu, niekiedy nawet pełne zwolnienie z opłat³³.

Od rzapia rozprowadzano następnie wodę przewodami do punktów odbiorczych. Przewody wykonywano głównie z drewna, choć zdarzały się próby zastosowania innych surowców. I tak w Drohobyczu użyto rur spiszowych, we Lwowie glinianych³⁴. Systemy te nie znalazły jednak szerszego zastosowania, a próba lwowska zakończyła się nawet niepowodzeniem, zapewne skutkiem nazbyt znacznej przepuszczalności rur glinianych³⁵. Do wyrobu rur drewnianych używano głównie sosny i dębu³⁶; bywały one jednocześnie lub dwudzielne. Pierwsze były belkami o okrągłym względnie kwadratowym przekroju, wewnątrz których przebiegał wywiercony otwór³⁷. W rurach dwudzielnych jedna część posiadała wyżłobione korytko, druga stanowiła nakrywkę³⁸. Szczeliny w rurach dwudzielnych oraz złącza poszczególnych elementów wodociągu uszczelniano mchem i oblewano smołą. Ponadto wzmocniano niekiedy rury obręczami metalowymi³⁹. Rury łączono, nasuwając na siebie odpowiednio zaciśnięte ich końce⁴⁰, a na odcinkach o łukowym przebiegu spajano je zakrzywionymi odpowiednio rurami żelaznymi lub ołowianymi⁴¹. Przewody posadowione były w ziemi na głębokości około 3 łokci (1,73 m), która dostatecznie chroniła od zamrożenia w okresie zimowym⁴². Odpowiednie zagłębienie rur nie było jednak czasem przestrzegane. Przywileje królewskie, zezwalające na założenie wodociągu, zastrzegają bowiem niejednokrotnie przepisowe zakopanie rur w ziemi⁴³. Punkty odbiorcze nie posiadały kranów w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, lecz proste przepustnice zwane szubieniczkami, zaopatrzone w odpowiednio profilowane otwory odprowadzające.

Opiekę nad urządzeniami wodociągowymi powierzono specjalście, zwanemu „rurmistrz”, „rormagister”, „aquaeductor”⁴⁴, który wchodził w skład urzędników miejskich. Obejmując urząd, zaprzysięgał rumistrz, że nie zdradzi tajemnicy przebiegu sieci wodociągowej, będzie dbał o dobry stan urządzeń i o zgodne z ustawami rozprowadzanie wody oraz zwalczać będzie popełniane w tej mierze nadużycia⁴⁵.

Koszta związane z budową urządzeń wodociągowych pokrywano z funduszy miejskich lub, jak np. w Sandomierzu, z dotacji poszczególnych obywateli⁴⁶. Zdarzało się również, że miasto z braku własnych środków udzielało chętnym koncesji na budowę i eksploatację urządzeń wodociągowych⁴⁷. Koszty utrzymania wodociągów nie przekraczały zazwyczaj połowy dochodu uzyskiwanego z opłat za wodę⁴⁸, mimo niskich cen za nią pobieranych. Dochód przeznaczano na konserwację, rozbudowę wodociągów oraz na inne potrzeby miasta, najczęściej na cele obronne⁴⁹. Opłaty za wodę nie były ujednoczone i dla różnych miast kształtowały się odrębnie⁵⁰. Ich wysokość ulegała także zmianom w czasie. Podwyżki wynikały głównie z podwyższenia cen drewna, będącego podstawowym surowcem na rury⁵¹. Ponadto w obrębie tej samej miejscowości, jak zostanie to ściślej uwzględnione w części opisowej, opłaty nie były jednakowe i różniły się, w zależności od mniej lub bardziej poczesnego położenia posesji odbiorczej oraz od charakteru punktu odbiorczego. Opłaty za wodę miały następujące nazwy: „rurne”, „rorgeld”, „rorgellf”, „contributio cannalium”, „census aquarius”⁵². Dla browarów, garbarni i gorzelni istniała specjalna opłata obliczana od waru⁵³ i nosząca nazwy „aquaeducta” oraz „canalia”⁵⁴.

Pokrewnym zagadnieniem, wiążącym się częściowo z urządzeniami wodociągowymi, jest kwestia systemu odpływowego, czyli kanalizacja miasta. Znane dotychczas źródła potwierdzają istnienie tego rodzaju urządzeń jedynie w kilku największych ówczesnych miastach. A nawet i tam, gdzie istniały, kanały odpływowe przeznaczone były wyłącznie do odprowadzania wody. Podłączanie do nich ustępów i innych tym podobnych obiektów było zakazane, wydaje się, iż ze względu na obawę przed zatkaniami kanałów, co zresztą niejednokrotnie następowało. Na budowę i utrzymanie sieci kanalizacyjnej pobierano od mieszczan specjalne podatki — tak zwane „rynsztokowe”⁵⁵.

W większości miast urządzenia wodociągowe nie funkcjonowały długo. W początkach drugiej połowy XVII wieku najazd szwedzki wyniszczył miasta. Równocześnie załamane zostały dotychczasowe podstawy bytu gospodarczego miast⁵⁶. Zniszczone wojną lub zaniedbane urządzenia wodociągowe wymagały nowych inwestycji na przywrócenie do stanu używalności, a miasta, poza nielicznymi wyjątkami, nie rozporządzały już odpowiednimi na to środkami materialnymi. Pozostawione bez opieki wodociągi nawet tam, gdzie nie zniszczyła ich wojna, uległy szybkiej zagładzie, a ludność musiała powrócić do korzystania ze studzien lub wody rzecznej.

PRZEGLĄD WODOCIĄGÓW W MIASTACH OBECNEGO WOJ. KIELECKIEGO

Umieszczony poniżej opis szesnasto- i siedemnastowiecznych urządzeń wodociągowych, czynnych w miastach położonych na terenie obecnego woj. kieleckiego, sporządzony został w miarę możliwości materiałowych dla każdego z miast według następujących założeń:

1. Dane historyczne dotyczące powstania i czasokresu istnienia wodociągów.
2. Przebieg budowy oraz zastosowane rozwiązania konstrukcyjne.
3. Eksploatacja wodociągu (wysokość opłat pobieranych za wodę, wykorzystanie dochodów itp.)

Miasta w opisie uszeregowane zostały w kolejności alfabetycznej.

1. KOPRZYWNICA

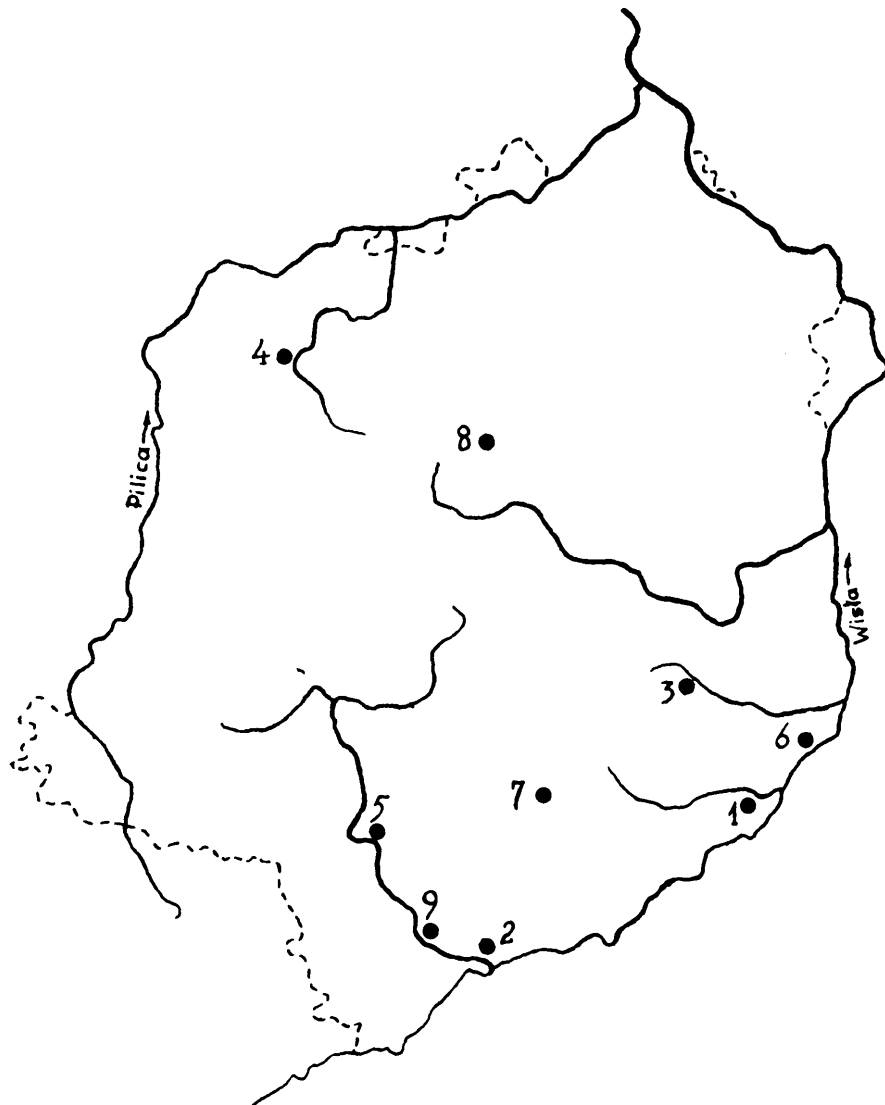
Data powstania wodociągów w Koprzywnicy nie jest znana. Istnienie w tej miejscowości urządzeń wodociągowych stwierdzone zostało na podstawie przypadkowego odkrycia archeologicznego w 1959 r.⁵⁷ Materiał zabytkowy, znaleziony w zamulonych przewodach i studzienkach pośredniczących, pozwolił datować okres ich funkcjonowania na wieki XVI i XVII. Na podstawie zbadanego układu rur ustalono, że wodociąg zasilany był wodą z pobliskiej rzeczki. Koprzywianki. Budowniczy wykorzystał naturalny spadek wody, instalując ujęcie wody na północ od miasta, czyli na terenie wyżej położonym. Celem zmniejszenia strat wody przewody wodociągowe wkopane były w strop warstwy ilastej, zalegającej pod miastem. Przewody składały się z fragmentów o długościach od 2,5 m do 3,5 m i wykonane były z prostokątnych w przekroju belek dębowych. Zastosowano tu dwudzielny typ przewodów. We wspomnianych belkach wyżłobione były prostokątne w przekroju kanaliki o wymiarach 10,5 × 11,5 cm. Nakrywki stanowiły płaskie deski. Złącza poszczególnych odcinków rur uzyskiwano przez staranne zaciosanie końców, co pozwalało zasuwać koniec jednej rury w początek następnej. Szpary złącz i poszczególnych elementów przewodów uszczelniano prawdopodobnie smołą. Zakręty, jak się wydaje na podstawie przebadanego odcinka wodociągu, rozwiązywano poprzez zastosowanie małych studzienek pośredniczących, z których dalsze przewody mogły rozchodzić się w żądanych kierunkach.

2. NOWY KORCZYN

Przywilej, zezwalający na założenie wodociągów, uzyskało miasto 29 lipca 1578 r. od Stefana Batorego⁵⁸. Brak jest niestety bliższych danych o przebiegu budowy, zastosowanych rozwiązaniach technicznych, systemie eksploatacji i czasokresie użytkowania wodociągów. Zachowany jest jedynie przekaz wzmiankujący, że koszt budowy miał być pokryty ze specjalnego podatku, nałożonego na mieszczan, przy czym Rada Miejska zobowiązana była zdawać przed współobywatelami sprawozdania z poniesionych wydatków⁵⁹. Przywilej pozostawiał ponadto mieszczanom swobodę w wyborze miejsca, z którego czerpana będzie woda dla miasta⁶⁰.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że zamek w Korczynie posiadał czynne wodociągi wcześniej niż miasto. Lustracja z 1564 r. wymienia bowiem w spisie urzędników i czeladzi zamkowej również rurmistrza⁶¹.

Rozmieszczenie miejscowości na terenie woj. kieleckiego posiadających w XVI—XVII w. czynne urządzenia wodociągowe.



1. Koprzywnica
2. Nowy Korczyn
3. Opatów
4. Opoczno
5. Pińczów

6. Sandomierz
7. Szydłów
8. Szydłowiec
9. Wiślica

opracował J. Kuczyński

3. OPATÓW

Krzysztof Szydłowiecki po nabyciu miasta przeprowadził szereg inwestycji, między innymi w 1518 r. własnym kosztem założył wodociąg. Wykonanie zostało powierzone sprowadzonemu rurmistrzowi, Waclawowi Morawie (Morawczykowi) ⁶². Wodę prawdopodobnie pobierano z rzeki Opatówki, przepływającej przez miasto. Rury zastosowano drewniane. W 1959 r. natrafiono podczas prac ziemnych, przeprowadzanych na terenie Opatowa, na resztki dawnych przewodów wodociągowych ⁶³. Niestety, mimo starań, nie udało się uzyskać bliższych informacji dotyczących wspomnianego znaleziska.

4. OPOCZNO

Przywilej, zezwalający miastu na założenie wodociągów, wydany został 15 lipca 1550 r. przez Zygmunta Augusta ⁶⁴. Wodę pobierano z rzeki Drzewicy (Drzewiczki). Poziom wody w miejscu ujęcia był niższy od poziomu miasta i stąd musiano zastosować rurmus z kołem wodnym, służącym do podnoszenia wody ⁶⁵. Istnienie koła do podnoszenia wody wynika z przywileju królewskiego, w którym między innymi zawarte jest zezwolenie na pobieranie drzewa z lasów starostwa, celem wykonania przewodów dla wodociągu oraz koła wodnego w rurmusie. Od rurmusa przeprowadzono wodę drewnianymi przewodami do zbiornika w rynku, z którego z kolei rozprowadzano ją do domów prywatnych i browarów ⁶⁶.

Budowa wodociągu odbyć się miała na koszt miasta, przy czym, podobnie jak w Nowym Korczynie, potrzebne sumy zebrano w drodze specjalnego podatku, nałożonego na mieszczan z jednoczesnym zastrzeżeniem zdawania przez Radę Miejską sprawozdań z poniesionych wydatków. Pewną ulgę dla miasta w budowie wodociągu stanowiło wspomniane powyżej pozwolenie na bezpłatne pobieranie drzewa z lasów starostwa opoczyńskiego na potrzeby, związane z budową i następną konserwacją urządzeń wodociągowych ⁶⁷. Dane, dotyczące wysokości opłat pobieranych za wodę, nie są znane. Wiadomym jest jedynie, że część dochodów, uzyskiwanych z eksploatacji wodociągu, była przeznaczana na inwestycje, związane z utrzymaniem w należyтым stanie obronności miasta ⁶⁸.

5. PIŃCZÓW

Ścisła data założenia urządzeń wodociągowych nie została ustalona. Prawdopodobnie początki ich datują się na pierwsze lata drugiej połowy XVI w., czyli na okres ożywionej działalności arian w tym mieście. Dalszą rozbudowę wodociągów wiązać przypuszczalnie należy z działalnością Zygmunta Myszkowskiego, mającą miejsce w ostatnich latach XVI w., kiedy to w mieście przeprowadzane są zakrojone na szeroką skalę prace budowlane oraz szereg innych inwestycji ⁶⁹.

Czasokres funkcjonowania wodociągu w Pińczowie nie jest bliżej znany. Wydaje się jednakże, że musiały one działać dłużej niż w innych miastach, skoro przekaz, pochodzący z okresu na krótko przed rokiem 1794, wzmiankuje o działaniu fontanny w rynku, zaopatrywanej w wodę z czynnego wodociągu ⁷⁰.

Wodociąg pińczowski czerpał wodę ze źródeł, znajdujących się u podnóża

wzniesienia, sąsiadującego ze wzgórzem zamkowym⁷¹. Zachowane do dziś niewielkie groble, znajdujące się w tym miejscu, są prawdopodobnie pozostałościami po ówczesnym ujęciu wód.

Nie jest również wiadomym, czy wodociąg pińczowski przeznaczony był do użytku dla ogółu mieszkańców miasta, czy też zaopatrywał on jedynie słynną łaźnię, fontannę w rynku oraz być może kilka jeszcze obiektów o specjalnym charakterze.

6. SANDOMIERZ

Pozwolenie założenia wodociągu wydał Zygmunt I w 1547 r. Wodę czerpać miano ze źródeł położonych poniżej miasta. Pierwszy przywilej został następnie potwierdzony przez Zygmunta Augusta w roku 1559⁷². Pewną niejasnością jest występowanie przed 1547 rokiem w księgach podskarbińskich z lat 1531—1533 pozycji w rubryce wydatków, związanych z utrzymaniem wodociągów⁷³. Czy przytoczone wydatki odnoszą się do wcześniejszego niż miejski, odrębnego wodociągu zamkowego, czy też są dowodem istnienia wodociągów w mieście przed wydaniem przywileju, który w danym wypadku prawnie sankcjonowałby ich istnienie, pozostaje kwestią sporną. Pewnym zaprzeczeniem wcześniejszego, niż przywilej, założenia wodociągów miejskich są następujące po sobie w krótkich odstępach czasu przywileje nadawcze. Nasuwa to przypuszczenie, że miasto po uzyskaniu pierwszego przywileju w 1547 r. nie wybudowało wodociągu i nastąpiło to dopiero po wydaniu przywileju następnego w roku 1559. Sandomierskie wodociągi uległy po wybudowaniu szybkemu zniszczeniu skutkiem zaniedbania. Lustracja z roku 1569 stwierdza, że wodociąg nie dostarcza miastu wody⁷⁴. Na prośbę miasta Stefan Batory wydaje w roku 1585 nowe pozwolenie na założenie wodociągu. Brak wody nie tylko bowiem utrudniał życie, lecz również był szczególnie groźny w czasie pożarów w mieście, położonym na wzgórzu i nie posiadającym na swym obszarze źródeł wody⁷⁵. Nowe wodociągi, w myśl nakazów, zawartych w przywileju królewskim, pobierały wodę ze strumienia, który na podstawie ówczesnego opisu można uznać za strumień przepływający w wąwozie, noszącym obecnie nazwę Piszczele. Wodę ze względu na znacznie wyższe położenie miasta musiano sztucznie podnosić. Autor cytowanej już pracy, F. Giedroyć, zaprzecza konieczności sztucznego podnoszenia wody i wniosek swój opiera na przekazie mówiącym, że wodę pobierano z „odległych źródeł górskich”, co według niego udowodnia wykorzystanie naturalnego spadku wody spływającej z wyżej położonych wzgórz⁷⁶. Przytoczony sąd Giedroycia jest nieporozumieniem, wynikającym z całkowitej nieznajomości topografii Sandomierza, który w centralnej swej części położony był i jest na wzniesieniu, dominującym znacznie nad okolicą, a od dalszych wzniesień oddzielony głębokimi wąwozami. Przytoczone warunki terenowe wykluczają więc całkowicie możliwość pobierania wody systemem grawitacyjnym.

W wymienionym wąwozie Piszczele zachowane są do dziś wysokie groble ziemne, wskazujące, że celem ich było spiętrzenie wody. Prawdopodobnie są one związane z szesnastowiecznym ujęciem wody, przeznaczonej dla wodociągu miejskiego. Po podniesieniu wody do koniecznego poziomu doprowadzono ją podziemnym przewodem do głównego zbiornika, mieszczącego się w rynku. Jak wykazały ostatnie znaleziska archeologiczne, przewody te wykonane były z okrągłych pni drzewnych o przeciętnej średnicy wynoszącej 35 cm, w których

wydrążony był otwór o średnicy 12 cm. Długość poszczególnych odcinków rur wynosiła około 2,5 m⁷⁷.

W pierwszej fazie wodociąg założyło miasto na swój koszt⁷⁸. Wodociąg dostarczał wówczas dostateczną ilość wody, pokrywającą zapotrzebowanie miasta. Wodę doprowadzano do browarów oraz łaźni⁷⁹. Budowa następnych wodociągów w roku 1585 dokonana została dzięki pomocy finansowej mieszkańca Sandomierza, doktora Stanisława Bartolana⁸⁰. Wodociągi te nie dostarczały prawdopodobnie wystarczającej ilości wody, gdyż wprowadzono ograniczenia w jej użytkowaniu poprzez zakaz podłączania domów prywatnych. Potwierdzeniem istnienia takiego zakazu, wyjątkowego zresztą w ówczesnych warunkach, jest specjalne zezwolenie wydane Stanisławowi Bartolanowi na podłączenie przewodem podziemnym jego domu do zbiornika w rynku, celem korzystania z wody na własne potrzeby oraz do warzenia piwa⁸¹. Podobne zezwolenie na podłączenie browaru uzyskał w roku 1612 Adam Michałowicz⁸².

Utrzymywanie wodociągu wymagało ciągłych inwestycji finansowych, potwierdzonych zachowanymi rachunkami⁸³. Wodociągi w Sandomierzu uległy zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich i nie zostały odbudowane. W późniejszych bowiem aktach miejskich nie figurują pozycje, poświadczające ich funkcjonowanie⁸⁴. W roku 1784 Komisja Dobrego Porządku, celem zapewnienia mieszkańcom wody, wydała polecenie wykopania w rynku czterech studzien oraz po jednej studni na każde dwanaście domów, położonych przy ulicach i na przedmieściach⁸⁵.

Opłaty za pobieranie wody znane są tylko dla browarów i wynosiły w pierwszej fazie istnienia wodociągów po 6 groszy od waru piwa. Po odbudowie wodociągów w 1585 r. wzrosły do 8 groszy od waru. Opłaty te przeznaczone były na konserwacje urządzeń wodociągowych⁸⁶.

7. SZYDŁOWIEC

Istnieje w literaturze wzmianka, nie potwierdzona, jak dotąd, znanymi przekazami archiwalnymi ani źródłami archeologicznymi, że Mikołaj i Krzysztof Szydłowieccy, dbając o poprawę warunków sanitarnych w mieście, zaprowadzili tu wodociągi⁸⁷. W oparciu o datę śmierci fundatorów, mającą miejsce w 1532 r.⁸⁸, można przyjąć, że wodociągi w Szydłowcu powstały w początkach XVI wieku.

8. SZYDŁÓW

Wodociągi w Szydłowie założono w 1528 r. na mocy przywileju wydanego miastu przez Zygmunta I. Budowa odbyła się na koszt miasta i znacznie obciążyła jego finanse⁸⁹. Wodę pobierano z przepływającej poniżej miasta rzeki Ciekącej, przy czym ze względu na różnicę między poziomem miasta i przepływającej w dolinie rzeki, musiano posłużyć się kołem wodnym, które podnosiło wodę do żadanego poziomu. Rurmus szydłowski był ozdobnym budynkiem, lustracja z roku 1627 określa go bowiem jako „specjalną ozdobę miasta”⁹⁰. Wodociągi funkcjonowały około 130 lat. Nie zawsze jednak musiały znajdować się w zadowolającym stanie, skoro lustratorowie królewscy nakazali w 1627 r. ich naprawę⁹¹. Ostateczne zniszczenie wodociągów nastąpiło w czasie wojen szwedzkich. Lustracja z roku 1663 wspomina, że mieszczanie, skutkiem zniszczenia rur w czasie pożaru, zmuszeni są dowozić wodę beczkami⁹².

Opłaty za pobieranie wody z wodociągu kształtowały się w roku 1627 w wymiarze kwartalnym następująco: domy w rynku po 2 grosze, domy przy ulicach po 1 groszu, komornicy, nie posiadający własnych domów a użytkujący wodę, po 9 denarów. Browary warzące piwo opłacały po 3 grosze od jednego waru⁹³.

9. WIŚLICA

Wystawiony przez Zygmunta I przywilej, zezwalający na założenie wodociągu, uzyskuje miasto w 1528 r.⁹⁴ Szczegóły techniczne wykonania wodociągu nie są znane. Budowę powierzono rurmistrzowi Waclawowi Morawie (Morawczykowi), prawdopodobnie temu samemu, który uprzednio wykonał wodociąg dla Opatowa. Budowa wykonana była kosztem miasta. Dochód z opłat za wodę był własnością miasta i użytkowano go na konserwację urządzeń wodociągowych, naprawę murów obronnych oraz na przyozdabianie miasta⁹⁵. Opłaty za wodę były identyczne jak w Szydłowie i wynosiły w wymiarze kwartalnym po 2 grosze dla domów, położonych przy rynku, oraz po 1 groszu dla domów, położonych przy ulicach. Komornicy, nie posiadający własnych posesji, płacili po 1 groszu. Ponadto browary opłacały po 3 grosze od pełnego waru⁹⁶. Opłata za podłączenie domu do wodociągu nie była ściśle oznaczona i jej wysokość zainteresowany ustalał każdorazowo z radą miejską. Warto dodać, że dla uchylających się od płacenia rurnego wyznaczona była kara w wysokości 5 grzywien⁹⁷.

UWAGI KOŃCOWE

Przytoczony powyżej wykaz miejscowości, znajdujących się na terytorium obecnego woj. kieleckiego, a posiadających w okresie XVI i XVII w. czynne wodociągi, opracowany został na podstawie dostępnych i przebadanych źródeł archiwalnych i archeologicznych. Nie wyklucza to jednak możliwości, że również i inne, prócz wymienionych ówczesnych miast, posiadały urządzenia wodociągowe i tylko brak zachowanych źródeł nie zezwala na potwierdzenie faktycznego stanu rzeczy.



PRZYPISY

- ¹ Bochnia. St. Warcholik *Walka miasta o wodę, dawne wodociągi w Bochni*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” VI/1958, nr 4, s. 640—648.
- ² J. Kuczyński *Ślady XVI i XVII-wiecznych urządzeń wodociągowych w Koprzywnicy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” VIII/1960, nr 1, s. 129—131.
- ³ Przykładem są badania w Sandomierzu. A. Żaki *Odkrycia w Sandomierzu*, „Sprawozdania PAU” tom LI/1950, nr 10, s. 696—700.
- ⁴ Przykładem jest odkrycie w Koprzywnicy; J. Kuczyński, op. cit., s. 129.
- ⁵ M. Baliński, T. Lipiński *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym* t. I—IV, Warszawa 1885—1886; M. Buliński *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879; Z. Gloger *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1958; J. Ptaśnik *Miasta w Polsce*, Lwów.
- ⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1880—1895, t. I—XIV; S. B. Linde *Słownik języka polskiego*, wydanie II. Lwów 1854—1860, t. I—VI.
- ⁷ J. Kuczyński, op. cit.; A. Żaki, op. cit.
- ⁸ F. Giedroyć *Wodociągi i kanały miejskie*, Warszawa 1910; L. Piekarski *Zarys dziejów wodociągów miejskich w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1932; K. Stróżecki *Łaźnie w dawnej Polsce*, Warszawa 1933.
- ⁹ F. Giedroyć, op. cit.
- ¹⁰ Kraków. L. Piekarski, op. cit., s. 24.
- ¹¹ Poznań. Pierwszy wodociąg wykonano w 1282 r. Łączył on kilka obiektów dominikańskich. Miasto zaprowadza wodociąg w pierwszej połowie XVI w. — F. Giedroyć, op. cit., s. 51; L. Piekarski, op. cit., s. 7 i 23.
- ¹² *Historia Polski*, tom I, część II. Warszawa 1957, s. 107.
- ¹³ *Ibid.*, s. 162.
- ¹⁴ F. Giedroyć, op. cit., s. 29.
- ¹⁵ L. Piekarski, op. cit., s. 10 oraz przypis nr 6 na s. 10.
- ¹⁶ *Ibid.*, s. 14.
- ¹⁷ *Ibid.*, s. 12.
- ¹⁸ *Ibid.*
- ¹⁹ St. Warcholik, op. cit., s. 641.
- ²⁰ S. B. Linde, op. cit., tom V/1859, s. 165.
- ²¹ F. Giedroyć, op. cit., s. 111; L. Piekarski, op. cit., s. 13.
- ²² St. Górzynski *Koło wodne i kołowrót w dawnej Polsce*, „Młody Technik” nr 3/1960, s. 112.
- ²³ F. Giedroyć, op. cit., s. 111; L. Piekarski, op. cit., s. 13.
- ²⁴ F. Giedroyć, op. cit., s. 111.
- ²⁵ St. Warcholik, op. cit., s. 641.
- ²⁶ W Szydłowie; F. Giedroyć, op. cit., s. 68.
- ²⁷ L. Piekarski, op. cit., s. 11.

- ²⁸ S. B. Linde, op. cit., tom V/1859, s. 185.
- ²⁹ A. Brückner *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1939, tom II, s. 913.
- ³⁰ L. Piekarski, op. cit., s. 11—12.
- ³¹ St. Górzyński, op. cit., s. 112.
- ³² S. B. Linde, op. cit., tom V/1859, s. 185.
- ³³ A. Brückner, op. cit., s. 913.
- ³⁴ F. Giedroyć, op. cit., s. 111; L. Piekarski, op. cit., s. 11.
- ³⁵ F. Giedroyć, op. cit., s. 111.
- ³⁶ Ibid.; J. Kuczyński, op. cit., s. 129; St. Warcholik, op. cit., s. 641.
- ³⁷ Z. Gloger, op. cit., tom IV, s. 457; A. Żaki, op. cit., s. 699.
- ³⁸ Przewody takie występowały w Koprzywnicy. J. Kuczyński, op. cit., s. 129.
- ³⁹ F. Giedroyć, op. cit., s. 111.
- ⁴⁰ J. Kuczyński, op. cit., s. 129.
- ⁴¹ F. Giedroyć, op. cit., s. 111; L. Piekarski, op. cit., s. 11.
- ⁴² L. Piekarski, op. cit., s. 11.
- ⁴³ F. Giedroyć, op. cit., s. 111.
- ⁴⁴ Z. Gloger, op. cit., tom IV, s. 457; A. Brückner, op. cit., s. 913.
- ⁴⁵ A. Brückner, op. cit., s. 913.
- ⁴⁶ L. Piekarski, op. cit., s. 15—16.
- ⁴⁷ Ibid., s. 19; St. Warcholik, op. cit., s. 642.
- ⁴⁸ L. Piekarski, op. cit., s. 19.
- ⁴⁹ Ibid.
- ⁵⁰ F. Giedroyć, op. cit., s. 111-112.
- ⁵¹ St. Warcholik, op. cit., s. 642.
- ⁵² Z. Gloger, op. cit., tom IV, s. 457; F. Giedroyć, op. cit., s. 111; L. Piekarski, op. cit., s. 17.
- ⁵³ War nie był miarą o określonej wielkości, lecz oznaczał jednorazowo nastawioną porcję piwa — S. B. Linde, op. cit., tom VI/1860, s. 218.
- ⁵⁴ Z. Gloger, op. cit., tom IV, s. 457.
- ⁵⁵ F. Giedroyć, op. cit., s. 1—7.
- ⁵⁶ *Historia Polski*, Warszawa 1957, tom I, część II, s. 652.
- ⁵⁷ J. Kuczyński, op. cit.,
- ⁵⁸ F. Giedroyć, op. cit., s. 14—15; L. Piekarski, op. cit., pozycja nr 11 na tablicy.
- ⁵⁹ F. Giedroyć, op. cit., s. 14—15.
- ⁶⁰ Ibid.
- ⁶¹ Ibid., s. 14; L. Piekarski, op. cit., s. 34.
- ⁶² M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., tom II, s. 321.
- ⁶³ Informacja J. Zielińskiego z Kielc.
- ⁶⁴ F. Giedroyć, op. cit., s. 29; L. Piekarski, op. cit., pozycja nr 20 na tablicy.
- ⁶⁵ F. Giedroyć, op. cit., s. 29.
- ⁶⁶ *Słownik geograficzny...*, tom VII/1886, s. 556.
- ⁶⁷ F. Giedroyć, op. cit., s. 29.
- ⁶⁸ Ibid.
- ⁶⁹ T. Szumowski *W Pińczowie dniało*, „Świat” nr 49 (489) z dnia 4 XII 1960, s. 11.
- ⁷⁰ *Słownik geograficzny...* tom VIII/1887, s. 162.
- ⁷¹ K. Stróżecki, op. cit., s. 67.
- ⁷² M. Buliński, op. cit., s. 85-86.
- ⁷³ F. Giedroyć, op. cit., s. 61.
- ⁷⁴ Ibid., s. 62.
- ⁷⁵ M. Buliński, op. cit., s. 86.

- ⁷⁶ F. Giedroyc, op. cit., s. 63.
⁷⁷ A. Żaki, op. cit., s. 697—699.
⁷⁸ L. Piekarski, op. cit., pozycja nr 29 na tablicy.
⁷⁹ M. Buliński, op. cit., s. 86.
⁸⁰ F. Giedroyc, op. cit., s. 62.
⁸¹ Ibid., s. 62.
⁸² M. Buliński, op. cit., s. 87; F. Giedroyc, op. cit., s. 62.
⁸³ M. Buliński, op. cit., s. 87.
⁸⁴ Ibid.
⁸⁵ Ibid., s. 145; F. Giedroyc, op. cit., s. 63.
⁸⁶ M. Buliński, op. cit., s. 86—87; F. Giedroyc, op. cit., s. 62.
⁸⁷ A. Nitsch *Szydłowiec*, „Kurier Lit. Nauk.” 1938, s. 463, notatka zaczerpnięta z pracy: A. Bartczakowa M. Kozińska *Szydłowiec — Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta — część I — rozwój przestrzenny miasta*, Warszawa 1958. Maszynopis pracy znajduje się w Wojewódzkim Urzędzie Konserwatorskim w Kielcach.
⁸⁸ *Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1867, tom XXIV, s. 857
⁸⁹ F. Giedroyc, op. cit., s. 67.
⁹⁰ Ibid., s. 68.
⁹¹ Ibid., s. 67.
⁹² M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., tom II, s. 381.
⁹³ F. Giedroyc, op. cit., s. 68.
⁹⁴ M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., tom II, s. 344.
⁹⁵ M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., tom II, s. 344; *Słownik geograficzny...* tom XIII/1893, s. 574.
⁹⁶ M. Baliński, T. Lipiński, op. cit., tom II, s. 344.
⁹⁷ F. Giedroyc, op. cit., s. 105.

LITERATURA PRZEDMIOTU

1. Baliński M., Lipiński T. *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, t. I—IV, Warszawa 1885—1886.
2. Bartczakowa A., Kozińska M. *Szydłowiec — Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta — część I — rozwój przestrzenny miasta*, Warszawa 1958. Maszynopis pracy znajduje się w Wojewódzkim Urzędzie Konserwatorskim w Kielcach.
3. Brückner A. *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1939, t. I—II.
4. Buliński M. *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879.
5. Giedroyc Fr. *Wodociągi i kanały miejskie*, Warszawa 1910.
6. Głoger Z. *Encyklopedia staropolska*, t. I—IV, Warszawa 1958.
7. Górzynski S. *Koło wodne i kotłownia w dawnej Polsce*, „Młody Technik” nr 3/1960. s. 110—112.
8. Linde S. B. *Słownik języka polskiego*, wyd. II, t. I—VI, Lwów 1854—1860.
9. Kuczyński J. *Ślady XVI i XVII-wiecznych urzędów wodociągowych w Koprzywnicy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” VIII/1960, zeszyt 1, s. 129—131.
10. J. K. [Janusz Kuczyński] *XVI i XVII-wieczne wodociągi w miastach Kielce-czynny*, „Słowo Ludu — Magazyn Niedzielnny”, Kielce 26—27 marca 1960, nr 21, s. 10.
11. Nitsch A. *Szydłowiec*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1938, s. 463.
12. Piekarski L. *Zarys dziejów wodociągów miejskich w Polsce przedrozbiorowej*,

- Wydawnictwo Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego w Warszawie, Warszawa 1932.
13. Polak J. *Wykład higieny miast z uwzględnieniem stanu zdrowotnego i potrzeb miast polskich*, Warszawa 1908.
 14. Ptaśnik J. *Miasta w Polsce*, Lwów.
 15. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. I—XIV, Warszawa 1880—1895.
 16. Stróżecki K. *Łaźnie w dawnej Polsce*, Warszawa 1933.
 17. Świeżawski E. S. *Przyczynki do dziejów medycyny w Polsce*, Warszawa 1879.
 18. Świeżawski E. S. *Z higieny publicznej w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Tow. Lek. Warsz.” t. LXXX, Warszawa 1884.
 19. Szumowski T. *W Pińczowie dniało*, „Świat” 4 XII 1960, nr 49 (489), s. 10—11.
 20. Warcholik St. *Walka miasta o wodę, dawne wodociągi w Bochni*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” VI/1958, zeszyt 4, s. 640—648.
 21. Żaki A. *Odkrycia w Sandomierzu*, „Sprawozdania PAU” tom LI/1950. s. 696—700.